

Sygn. akt II DIZ 10/21

UCHWAŁA

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski (sprawozdawca)

SSN Piotr Sławomir Niedzielak

Protokolant Ewa Śliwa

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego Mariusza Gózda

w sprawie prokurator Prokuratury Rejonowej w C. A. S.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej

na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2021 roku

zażalenia pełnomocnika z urzędu oskarżyciela subsydiarnego R. M.

od uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w W. z dnia 7 listopada 2019 roku, sygn. akt PK I SD (...) w przedmiocie niewyrażenia zgody na pociągnięcie prokurator A. S. do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 231 § 1 kk

postanowił

1. na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 135 § 11 w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;

2. na podstawie art. 166 ustawy z 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pismem procesowym datowanym na dzień 12 grudnia 2018 roku, pełnomocnik z urzędu oskarżyciela subsydiarnego R. M., r. pr. M. Z., wniósł o wydanie uchwały

zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator Prokuratury Rejonowej w C. A. S., w związku z zamiarem wniesienia przeciwko niej przez oskarżyciela subsydiarnego R. M. aktu oskarżenia w trybie art. 55 § 1 kpk. Przestępstwo zarzucane przez oskarżyciela subsydiarnego miało dotyczyć przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez ówczesną asesora Prokuratury Rejonowej w K. A. S., w związku ze sposobem prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawie o sygn. akt PR 3 Ds. (...). W uzasadnieniu wniosku wskazano, że czynności procesowe w tym postępowaniu były prowadzone bez udziału oskarżyciela subsydiarnego i jego pełnomocnika, pomimo jego wyraźnego wniosku, że chciałby on w nich uczestniczyć. O ile oskarżyciel subsydiarny był informowany o tych czynnościach, to zawiadomienia były mu doręczane w nieznaczącej odległości czasowej od daty przeprowadzenia tego dowodu. Oskarżyciel subsydiarny zawsze wnosił o powtórzenie czynności z udziałem jego i pełnomocnika, a także usprawiedliwiał swoją nieobecność. W odpowiedzi prokurator A. S. podnosiła, że pisma oskarżyciela subsydiarnego wpływały po terminie czynności, w związku z tym były bezprzedmiotowe. W toku postępowania oddalono wnioski dowodowe oskarżyciela subsydiarnego złożone w dniu 26 lipca 2016 roku, a następnie postanowieniem z dnia 30 września 2016 roku umorzono postępowanie przygotowawcze. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy w K. na mocy orzeczenia z dnia 28 marca 2017 roku (sygn. akt Kp (...)). W wyniku takiego sposobu prowadzenia postępowania przygotowawczego, prokurator A. S. nie dopełniła swoich obowiązków, działając na szkodę oskarżyciela subsydiarnego. Został on bowiem pozbawiony możliwości uczestniczenia w czynnościach procesowych, w tym w przesłuchaniach świadków. Nadto prokurator A. S. nie rozpoznawała wniosków oskarżyciela subsydiarnego o powtórzenie czynności procesowych nawet poprzez ich oddalenie podnosząc, że w związku z przesłuchaniem świadków są one bezprzedmiotowe. W sprawie wystąpiły również przesłanki formalne do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia.

W pisemnym oświadczeniu, datowanym na dzień 17 października 2019 roku, prokurator A. S. wskazała, że lakoniczne określenie w uzasadnieniu wniosku, na czym miałyby polegać zarzucane jej zachowanie wyczerpujące znamiona

przestępstwa z art. 231 § 1 kk, nie pozwalało na dokonanie oceny, czy w ogóle zaistniało dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Jej zdaniem aspekt ten miał niebagatelne znaczenie dla możliwości jej obrony i rzeczowego ustosunkowania się do kwestii podnoszonych we wniosku. Brak dokładnego określenia czynu, który stanowił również brak formalny wniosku, uniemożliwiał jej odniesienie się do czynu. Prokurator A. S. wskazała, że podejmowane w sprawie PR 3 Ds. (...) czynności uwzględniały interes oskarżyciela subsydiarnego i nie naruszały jego uprawnień procesowych. W sprawie zaistniały szczególne okoliczności związane z koniecznością dostosowania terminów przesłuchań policjantów do harmonogramu wykonywanych przez nich zadań tak, aby nie paraliżować pracy referatu konwojowego. Niemniej jednak, po uzyskaniu informacji o możliwym terminie przesłuchania, zawiadamiano o nim oskarżyciela subsydiarnego, w tym faksem. Oskarżyciel subsydiarny, o czym był wielokrotnie informowany, miał możliwość zapoznania się z materiałami sprawy. Organizacja czynności była podyktowana realizacją nie tylko celów z art. 297 § 1 kpk, ale także zapewnieniem należytej koncentracji czynności procesowych. Autorka oświadczenia wskazała, że w przedmiotowym śledztwie działała w granicach swoich uprawnień i obowiązków oraz zapewniła oskarżycielowi subsydiarnemu gwarancje procesowe wynikające z przepisów prawa.

Uchwałą Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w W. z dnia 7 listopada 2019 roku, sygn. akt PK I SD (...): odmówiono wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator A. S. o czyn polegający na tym, że prowadząc postępowanie przygotowawcze, w okresie od dnia 7 sierpnia 2015 roku do dnia 28 marca 2017 roku, w siedzibie Prokuratury Rejonowej w K., w sprawie o sygn. akt 3 Ds. (...), jako asesora Prokuratury Rejonowej w K., nie dopełniła swoich obowiązków, a także nadużyła swoich uprawnień, poprzez nieinformowanie lub informowanie oskarżyciela subsydiarnego o czynnościach procesowych w sprawie w taki sposób, że oskarżyciel subsydiarny, pomimo iż żądał wzięcia udziału w czynnościach procesowych, nie mógł skorzystać ze swojego uprawnienia, to jest o czyn z art. 231 § 1 kk; orzeczono o kosztach postępowania. W uzasadnieniu opisano dokonane ustalenia faktyczne w sprawie. W szczególności podniesiono, że oskarżyciel subsydiarny był pisemnie

informowany o terminach czynności procesowych. Pismem z dnia 21 maja 2016 roku oskarżyciel subsydiarny zawiadomiony został o czynnościach zaplanowanych na dzień 2 i 3 czerwca 2016 roku. Pismem z dnia 28 maja 2016 roku oskarżyciel subsydiarny domagał się zapewnienia mu udziału w przesłuchaniu świadków. Pismo to wpłynęło do prokuratury w dniu 6 czerwca 2019 roku. Pismem z dnia 9 czerwca 2016 roku skierowano do oskarżyciela subsydiarnego informację o czynnościach zaplanowanych na dzień 21 czerwca 2016 roku. W dniu 18 czerwca 2019 roku oskarżyciel subsydiarny wniósł o przełożenie tych czynności, gdyż w tym samym miał brać udział w czynnościach procesowych w innej sprawie. Pismo to wpłynęło do Prokuratury już po dniu, w którym czynność miała być wykonywana. 11 lipca 2016 roku i 15 lipca 2016 roku skierowane zostały do oskarżyciela subsydiarnego faksem pisma informujące o terminach kolejnych czynności procesowych. Postępowanie przygotowawcze prowadzone na skutek zawiadomienia oskarżyciela subsydiarnego, w dniu 30 września 2016 roku, zostało umorzone. Postanowienie to zostało wydane przez innego prokuratora. W dniu 28 marca 2017 roku Sąd Rejonowy w K. utrzymał w mocy powyższe postanowienie. W dalszej części uzasadnienia podniesiono, że brak jest podstaw do wyrażenia zgodny na pociągnięcie prokurator A. S. do odpowiedzialności karnej, albowiem brak jest dostatecznie uprawdopodobnionego podejrzenia, iż dopuściła się ona przestępstwa opisanego we wniosku. Sąd I instancji odnosząc się do znamion przestępstwa określonego w art. 231 § 1 kk stwierdził między innymi, że formalne naruszenie przepisów proceduralnych w toku postępowania nie wyczerpuje automatycznie znamion przestępstwa, a rozumowanie takie prowadziłoby do faktycznego paraliżu organów państwa. Ustawodawca przewidział możliwość występowania błędów i uchybień wprowadzając przepisy pozwalające na konwalidowanie błędnych orzeczeń. Oskarżyciel subsydiarny korzystał ze swoich uprawnień składając skargę do bezpośredniego przełożonego prokurator A. S., nadto złożył zażalenie na umorzenie postępowania, rozpoznane przez sąd. Oceniając trafność postanowienia o umorzeniu śledztwa zbadano dochowanie gwarancji procesowych stron postępowania. Nie było dowodów wskazujących na negatywne skutki braku udziału oskarżyciela subsydiarnego w przesłuchaniu świadków. Umożliwiono mu zapoznanie się z aktami postępowania, z czego nie

skorzystał, domagając się przesłania mu kserokopii akt sprawy. Zdaniem sądu *a quo*, wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów, które w dostatecznym stopniu uprawdopodobniałyby fakt popełnienia przestępstwa przez prokurator A. S., a sam wniosek był próbą przeniesienia poza kontrolę instancyjną merytorycznej oceny rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Zażalenie na tę uchwałę wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, r. pr. M. Z., zaskarżając ją w części dotyczącej niewyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator A. S. Skarżący postawił zarzuty:

1. obraży przepisów prawa procesowego mogących mieć wpływ na treść uchwały, a to art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na uznaniu, iż materiał dowodowy w postaci akt sprawy Prokuratury Rejonowej w K. o sygn. PR 3 Ds. (...) oraz 3 Ds. (...), a w szczególności orzeczeń, zarządzeń, pism procesowych i protokołów czynności wskazanych w *petitum* wniosku z dnia 12 grudnia 2018 roku, nie uprawdopodobnił w stopniu dostatecznym podejrzenia, iż prokurator A. S., dopuściła się czynu zabronionego, opisanego we wniosku, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do całkowicie odmiennych wniosków;
2. obraży przepisów prawa procesowego mogących mieć wpływ na treść uchwały, a to art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na braku oparcia zaskarżonej uchwały o dowody zawarte we wniosku z dnia 12 grudnia 2018 roku, w postaci zeznań pokrzywdzonego, który nadto wnosił o doprowadzenie go na termin posiedzenia w sprawie, celem złożenia zeznań i wniosków dowodowych, jak i dowodów, które pokrzywdzony posiada w swoim notebooku oraz innych nośnikach pamięci wskazanych we wniosku, a które nie zostały mu udostępnione, a brak posiadania w/w dowodów mógł mieć wpływ na treść zaskarżonej uchwały, albowiem Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym nie dysponował całością materiału dowodowego, dostępnego w sprawie.

Autor zażalenia wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator A. S. za czyn opisany we wniosku z dnia 12 grudnia 2018 roku. W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że materiał dowodowy wskazany we wniosku z dnia 12 grudnia 2018 roku, dostatecznie uprawdopodobnił, iż A. S. dopuściła się przestępstwa opisanego we wniosku. Z dokumentacji procesowej zgromadzonej w sprawach o sygn. akt PR 3 Ds. (...) i 3 Ds. (...) wynikało jednoznacznie, iż sposób w jaki pokrzywdzony był zawiadamiany o czynnościach (czas dzielący termin doręczenia zawiadomienia od terminu czynności był zbyt krótki), uniemożliwiał oskarżycielowi subsydiarnemu udział w czynnościach. Nadto był on stroną innych licznych postępowań, w których chciał uczestniczyć i korzystać z praw przysługujących stronie. Oskarżyciel subsydiarny niezwłocznie ustosunkowywał się do korespondencji prokuratury, usprawiedliwiając swoją nieobecność, wnosząc o zmianę terminu czynności lub o powtórzenie czynności ze swoim udziałem. W odpowiedzi był on informowany, iż jego wnioski są bezprzedmiotowe, albowiem zostały doręczone po terminie czynności. Skarżący podkreślił, że korespondencja oskarżyciela subsydiarnego nie była wysyłana przez niego osobiście, lecz za pośrednictwem administracji jednostki penitencjarnej, przez co miał on ograniczony wpływ na proces nadawania swojej korespondencji. Zdaniem autora zażalenia, przeprowadzona ocena materiału dowodowego nie mogła pozostawać pod ochroną art. 7 kpk. Sposób zawiadamiania oskarżyciela subsydiarnego o czynnościach, a także sposób rozpoznania jego wniosków o powtórzenie lub zmianę czynności, uniemożliwił mu udział w istotnych czynnościach procesowych postępowania przygotowawczego, nie on mógł zadawać pytań świadkom, czy zgłaszać dalszych wniosków dowodowych, w związku z ich przesłuchaniem, czym zostały ograniczone jego prawa. Brak oparcia uchwały o zeznania oskarżyciela subsydiarnego, dowody znajdujące się na nośnikach pamięci należących do niego, przechowywanych w depozycie aresztu śledczego, a także niedoprowadzenie go na terminy posiedzenia, które odbyły się w sprawie spowodowały, iż sąd I instancji nie posiadał całego materiału dowodowego istotnego dla ustalenia prawidłowego stanu faktycznego. Skarżący podniósł także, że oskarżyciel subsydiarny ma istotną wiedzę co do sposobu prowadzenia przedmiotowych postępowań, w tym sposobu zawiadamiania

go o czynnościach. Oskarżyciel subsydiarny wnosił też o doprowadzenie go na terminy posiedzenia w sprawie, albowiem chciał aktywnie korzystać z przysługujących mu praw, złożyć zeznania jak i inne wnioski dowodowe, które byłyby istotne dla sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Decyzję procesową sądu *a quo* należało uznać za prawidłową. Sąd I instancji dokonał oceny materiału dowodowego w ramach zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk. Argumentacja zawarta w zażaleniu w żadnej mierze nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonej uchwały.

Skarżący kwestionując zaskarżoną uchwałę, poza stwierdzeniem, że w jego ocenie materiał dowodowy pozwalał na wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator A. S., nie wskazał, jakich konkretnie błędów w ocenie materiału dowodowego dopuścił się sąd I instancji. Samo powtórzenie w tym zakresie argumentów zawartych we wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora, przyjętych zresztą przez sąd *a quo* jako ustalenia faktyczne, w żadnej mierze nie mogło spowodować skutecznego podważenia dokonanej oceny materiału dowodowego. W dalszym ciągu pozostawała ona pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów. Nie można tracić również z pola widzenia, że argumenty te, patrząc przez pryzmat wypełnienia znamion przestępstwa z art. 231 § 1 kk, zostały ocenione przez sąd I instancji krytycznie. Podstawą uchylenia immunitetu prokuratorowi, na co słusznie zwracał uwagę sąd I instancji, musi być materiał dowodowy dostatecznie uprawdopodobniający wypełnienie przez taką osobę znamion czynu zabronionego. Nie sposób jest natomiast w oparciu o dowody zebrane w niniejszej sprawie stwierdzić, w jaki sposób miałyby dojść do całkowitego pozbawienia oskarżyciela subsydiarnego praw procesowych strony w zakresie przesłuchania świadków. Po pierwsze wnioski oskarżyciela subsydiarnego wpływały do akt sprawy, co istotne, już po przeprowadzeniu tych czynności, stąd doprowadzenie go na takie przesłuchanie było po prostu niemożliwe. Nie zachodziły też żadne przesłanki procesowe, by od tych czynności procesowych odstąpić. Nadto, na co zwracano

uwagę w odpowiedzi na jego skargę, nie było obowiązku jego zawiadamiania o tych czynnościach, mając na względzie treść art. 317 kpk., a ponadto, zgodnie z art. 315 § 2 w zw. z art. 318 zd. drugie kpk, istniały podstawy do odmówienia mu w ogóle udziału w czynności. Po drugie, miał on możliwość zapoznania się z aktami sprawy, był na tę czynność doprowadzony, jednak sam z niej zrezygnował. Stwierdzić należy, że oskarżyciel subsydiarny miał możliwość wykazania, na czym miałyby polegać braki w przesłuchaniu świadków, w przesłuchaniu których nie uczestniczył, oczywiście po zapoznaniu się z aktami sprawy. Miał on bowiem możliwość końcowego, procesowego odniesienia się do zebranego materiału dowodowego. Nie było przeszkód procesowych, aby po zapoznaniu się z treścią zeznań zażądał on uzupełnienia przesłuchania świadka o konkretne pytania i odniesienie się do konkretnie wskazanych kwestii. W rzeczywistości jednak jego wnioski ograniczały się jedynie do żądania uczestnictwa w czynnościach, bądź ich powtórzenia z jego udziałem. Dodając do tego postawę oskarżyciela subsydiarnego w trakcie czynności zapoznania się z aktami postępowania, uznać należało, że żądanie uczestnictwa w czynnościach było przez niego traktowane instrumentalnie, wbrew celom nadanych takiej osobie uprawnień. Nie można było więc w sprawie uznać, że oskarżycielowi subsydiarnemu nie zostały zapewnione wystarczające gwarancje procesowe, a ta okoliczność miała być podstawą wypełnienia znamion przestępstwa z art. 231 § 1 kk. Skutkiem tego nie można było również stwierdzić, że działanie takie miałoby go narażać na jakąkolwiek szkodę. Oskarżyciel subsydiarny miał możliwość podejmowania czynności w sprawie, tyle że z tej możliwości nie skorzystał. Samo zaś niedoprowadzenie go na czynności przesłuchania świadków, których powody zostały w sprawie w pełni wyjaśnione, nie pozbawiało go możliwości wykazania braków dowodowych w tym aspekcie. Zresztą z pism procesowych oskarżyciela subsydiarnego, który był bardzo aktywnym uczestnikiem postępowania przygotowawczego, poza kontestowaniem niedoprowadzenia go na terminy przesłuchań i chęci zadawania pytań świadkom, co miało charakter bardzo ogólny, nie wynikały w żadne okoliczności, które miałyby zostać podczas takich przesłuchań pominięte. Należy w tym miejscu powtórzyć za sądem I instancji, że tzw. postępowanie immunitetowe nie jest miejscem do powtórnej oceny zakończonego kontrolą sądową postępowania przygotowawczego,

zaś niezadowolenie strony z zapadłej decyzji procesowej, nie prowadzi automatycznie do stwierdzenia, że prokurator prowadzący postępowanie dopuścił się przestępstwa.

Nie można podzielić również stanowiska wskazanego w zażaleniu, jakoby sąd I instancji wydał zaskarżoną uchwałę w oparciu o materiał dowodowy zawierający braki. Podkreślić w tym miejscu należy, że to na wnioskodawcy ciąży obowiązek przedstawienia materiału dowodowego na poparcie stawianego zarzutu. Brak było przy tym podstaw do stwierdzenia, a w treści zażalenia tego nie wskazano, jakie nowe okoliczności miałyby wynikać z przesłuchania w sprawie oskarżyciela subsydiarnego. Jego stanowisko, znajdujące się w materiale dowodowym, było jasne i wystarczające. Nie było przy tym żadnych powodów, aby uznać, że ma on jakiegokolwiek inne wiadomości niewynikające z zebranej dokumentacji. Zresztą oskarżyciel subsydiarny kierując do Sądu Najwyższego pisma procesowe, poza żądaniem doprowadzenia go na posiedzenie celem przedstawienia dowodów, nie wskazywał żadnych szczegółów dotyczących okoliczności, które miałyby tłumaczyć potrzebę jego udziału w posiedzeniu. Samo ogólne żądanie tego typu, mając na względzie zebrane dowody, było niewystarczające, zaś powtarzanie po raz kolejny tej samej argumentacji, do której zresztą odniósł się w pełni sąd I instancji, zbędne. Nadto odnosząc się do kwestii przedstawienia przez oskarżyciela subsydiarnego dowodów rzekomo mających znajdować się w depozycie aresztu śledczego, to żądanie takie winno dotyczyć załączenia do akt sprawy konkretnych dokumentów, a także spełniać wymogi wniosku dowodowego określone w art. 169 § 1 kk. Tymczasem, we wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora zażądano jedynie wydania oskarżycielowi subsydiarnemu bliżej nieokreślonej dokumentacji (również na nośnikach elektronicznych), celem przedstawienia dowodów. Sam oskarżyciel subsydiarny w swoich pismach również zgłaszał takowe żądanie. Niemniej jednak wskazać należy, iż treść tego postulatu ma charakter bardzo ogólny. Stąd nie sposób było w ogóle stwierdzić, aby dokumenty te miałyby mieć jakiegokolwiek znaczenie w niniejszym postępowaniu. Nadto nie wiadomo, jaki cel miałyby mieć taka czynność, skoro oskarżyciel subsydiarny, poza chęcią przedstawienia dowodów znajdujących się w depozycie aresztu śledczego, nie

przedstawił żadnych szczegółów ich dotyczących. Dla oceny konieczności uzyskania takich dokumentów konieczne było przy tym sprecyzowanie, o jakie dokumenty bądź nośniki chodzi, jaka jest ich treść (co z nich wynika), jak również dlaczego te rzeczy miałyby stanowić niezbędny materiał dowodowy w niniejszym postępowaniu. Samo żądanie wydania tych przedmiotów oskarżycielowi subsydiarnemu, jakoby stanowiły one dowody, prowadzić może jedynie do wniosku o instrumentalnym wykorzystywaniu inicjatywy dowodowej, celem uzyskania dostępu do tychże przedmiotów. Stąd pod tym względem nie można czynić sądowi I instancji żadnych zarzutów.

Mając na względzie powyższe, podzielić w pełni należało stanowisko sądu *a quo* o braku jakichkolwiek podstaw do wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator A. S. We wniosku nie przedstawiono bowiem żadnych dowodów potwierdzających stawiany zarzut. Nie można przy tym uznać, aby sposób prowadzenia kontestowanego śledztwa naruszał znamiona występku z art. 231 § 1 kk.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 166 ustawy z 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze.